

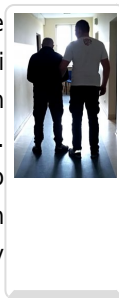
Strona znajduje się w archiwum.



## PIENIĄDZE Z WŁAMAŃ PRZEGRYWAŁ NA AUTOMATACH DO GIER

**Piętnaście zarzutów kradzieży z włamaniem usłyszał 45-latek trudniący się włamaniami do firm na terenie warszawskiego Ursynowa. Jarosław B. został zatrzymany przez policjantów ze stołecznej drogówki do kontroli drogowej, kiedy jechał na następną robotę. W trakcie sprawdzania go w systemie okazało się, że jest poszukiwany przez ursynowskich kryminalnych. Mundurowi przekazali podejrzanego w ich ręce. Mężczyzna przyznał się do przestępstw. Tłumaczył się, że pieniądze przegrywał na automatach gier. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.**

Kwadrans przed godziną 4:00 nad ranem w Dolinie Służewieckiej mundurowi ze stołecznej drogówki, mł. asp. Jacek Kuźniewski i sierż szt. Bartosz Bogumił, zatrzymali do kontroli osobowego fiata. To miała być ostatnia kontrola przed zakończeniem służby. Jak się okazało bardzo trafiona. Za kierownicą pojazdu siedział 45-latek. Sprawdzenie auta i kierowcy przebiegły bez zarzutów, z tym tylko, że z policyjnego systemu wyszło, iż 45-latek jest poszukiwany operacyjnie przez ursynowskich kryminalnych do sprawy kilkunastu włamań do firm i kradzieży kilkudziesięciu tysięcy złotych. Podróż Jarosława B. zakończyła się w policyjnej celi.



Z ustaleń operacyjnych ursynowskich policjantów wynikało, że podejrzany specjalizował się tylko we włamaniach do przedsiębiorstw, z których zabierał kasetki z pieniędzmi. Działał najczęściej pod osłoną nocy, w kominiarce i rękawiczkach. Przyjeżdżał samochodem, który stawał zawsze w ciemnym miejscu. Po przestępstwie, z którego uczynił sobie źródło dochodu, zatrzymywał się w lokalach z automatami do gier, na których przepuszczał znaczną część łupu.

Operacyjni ustalili, kim był podejrzany i jakim samochodem jeździł. Wiedzieli też, że nabył jedną z posesji pod Radzyminem, ale przebywał tam sporadycznie. Mężczyzna miał świadomość, że może być poszukiwany, prowadził więc migracyjny tryb życia. Wobec powyższego, prócz czynności operacyjnych i dochodzeniowo-śledczych, kryminalni wszczęli procedurę jego poszukiwania i zarejestrowali go w policyjnych systemach. Jak się okazało z pozytywnym skutkiem.

W trakcie przeszukania jego domu oraz pomieszczeń gospodarczych funkcjonariusze znaleźli część skradzionych kasetek, narzędzia, kominiarki oraz ubrania, w których się włamywał. Podejrzany ukrył je w składowisku zużytych opon samochodowych.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do 15 przestępstw i poddał się dobrowolnie karze. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru. Podejrzany wyjawiał kryminalnym, że został zatrzymany do

kontroli drogowej, gdy jechał na kolejne włamanie. Teraz będzie musiał stanąć przed sądem, który może go skazać nawet na 10 lat więzienia

(KSP/rk)

Ocena: 3.7/5 (3)

[Tweet](#)

kradzież z włamaniem zatrzymany zarzuty